

Rafał Czachor

Stosunki polsko-białoruskie

Stosunki polityczne Rzeczypospolitej Polski z Republiką Białoruś na tle kontaktów z innymi wschodnimi sąsiadami wyróżniają się stosunkowo niską aktywnością. Wydawałoby się, że wspólne polsko-białoruskie dziedzictwo historyczne i kulturowe sięgające czasów I Rzeczypospolitej, brak znaczących konfliktów na gruncie narodowym stanowią podwaliny pod trwałe i intensywne stosunki dwustronne. Na tle dużo trudniejszych, obarczonych balastem historycznym i geopolitycznym relacji polsko-rosyjskich czy polsko-ukraińskich stosunki z Białorusią nie zanotowały jednak spektakularnych wydarzeń i istotnych przełomów, pozostając jednym z największych wyzwania dla polskiej polityki wschodniej.

Stosunki polsko-białoruskie w latach 2004–2011 wpisują się w panującą od dwóch dekad w relacjach bilateralnych atmosferę dużych oczekiwań i nadziei, cyklicznych konfliktów i kolejnych rozczarowań. Po transformacji ustrojowej i uzyskaniu suwerenności przez państwa byłego bloku socjalistycznego Polska i Białoruś dokonały odmiennych wyborów geopolitycznych, obrały różne drogi budowy państwa. Władze Rzeczypospolitej Polskiej od czasu wyboru pierwszego demokratycznego rządu Tadeusza Mazowieckiego niezmiennie deklarowały włączenie kraju w procesy zachodzące w zachodniej części kontynentu europejskiego, wolę wstąpienia do Unii Europejskiej oraz Sojuszu Północnoatlantyckiego. Stopniowe osiągnięcie tych celów, akcesja do NATO w 1999 roku i Unii Europejskiej w 2004 roku, sprawiło, że władze Polski mogły dokonać podsumowania osiągnięć w polityce zagranicznej oraz określić jej dalsze kierunki, z uwzględnieniem specyfiki i możliwości wynikających z członkostwa w UE i NATO. Władze Republiki Białoruś, po trwającym do końca lat 90. okresie dążenia do budowy wspólnego państwa rosyjsko-białoruskiego, od początku XXI wieku dokonywały reorientacji polityki zagranicznej kraju, odchodząc od ścisłego politycznego i gospodarczego uzależnienia od Rosji w kierunku tak zwanej wielowektorowości, wyrażającej się w postulatcie wzmocnienia białoruskiej suwerenności, równoważenia politycznych wpływów Wschodu i Zachodu oraz budowie strategicznych sojuszy z takimi państwami jak ChRL, Wenezuela i Iran¹. W praktyce od dekady postępowanie Białorusi ma na celu powstrzymanie rosyjskich dążeń do ściślejszego związania gospodarczego i politycznego obu państw. Po wielu latach patronowania autorytarnemu reżimowi Aleksandra Łukaszenki, Kreml z gwaranta stabilności Białorusi przekształcił się w czynnik destabilizujący². Mimo

¹ Szerzej m.in.: W. Szadurskij, *Princip mnogowektornosti wo wnieszniej politike Bielarusi*, [w:] A. W. Rusakowicz (red.), *Problemy wnieszniej politiki i biezopasnosti: Bielarus'–Pol'sza: istorija i perspektywy sotrudniczestwa*, Minsk 2009, s. 37–38.

² V. Silitski, *The political economy of Russian-Belarusian integration*, [w:] V. Bulhakaw (red.), *Belarus–Russia Integration. Analytical Articles*, Minsk–Warsaw 2003, s. 285.

pogarszającej się atmosfery w relacjach białorusko-rosyjskich, Republika Białoruś wciąż pozostaje w ścisłym sojuszu politycznym, gospodarczym i militarnym z Federacją Rosyjską. Niezależnie od składanych przez władze deklaracji o zachowaniu neutralności, Białoruś jest elementem rosyjskiej przestrzeni geopolitycznej, wchodzi w skład wspólnego systemu obronności, pozostaje gospodarczo uzależniona od wschodniego sąsiada.

W omawianym okresie podstawą stosunków wzajemnych pozostawał podpisany w czerwcu 1992 roku *Traktat między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*³, jednak charakter i atmosfera relacji zdecydowanie odbiegała od tej z pierwszej połowy lat 90. Od momentu nasilenia autorytarnych tendencji reżimu Aleksandra Łukaszenki władze Polski, podobnie jak innych państw europejskich, zaczęły ograniczać oficjalne kontakty, a Białoruś znalazła się w międzynarodowej izolacji. Za pogarszający się stan stosunków polsko-białoruskich polska dyplomacja winiła bezpośrednio Aleksandra Łukaszenkę⁴.

Stosowana od końca lat 90. polska polityka krytycznego dialogu wobec Białorusi polegała na krytyce łamania zasad demokratycznego państwa prawa, podstawowych praw człowieka i swobód obywatelskich, przy jednoczesnym podtrzymywaniu kontaktów z władzami białoruskimi na szczeblu roboczym⁵. Fakt bezpośredniego sąsiedztwa oraz zamieszkiwania na terytorium Republiki Białoruś kilkuset tysięcy mniejszości polskiej sprawił, że działania polskiej dyplomacji względem Mińska były dużo bardziej elastyczne niż wobec innych państw europejskich. To właśnie konieczność ochrony interesów tej społeczności leżała u podstaw zindywidualizowanego podejścia w stosunkach z Mińskiem. Polska nie przyłączyła się m.in. do sankcji nałożonych przez kraje Unii Europejskiej w listopadzie 2002 roku, dotyczących zakazu wjazdu dla przedstawicieli najwyższych władz Białorusi. Spotkało się to z pozytywną reakcją białoruskiego MSZ⁶.

Rząd Polski z jednej strony w pełni akceptował politykę Unii Europejskiej wobec Mińska, z drugiej zaś dążył do możliwego odmrożenia stosunków w imię dobrego sąsiedztwa⁷. Zwracano jednak uwagę, że bez spełnienia określonych warunków (przestrzeganie standardów demokracji, praw człowieka, wolności politycznych) białoruskie władze nie mogą

³ *Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy podpisany w Warszawie dnia 23 czerwca 1992 roku*, Dz. U. nr 118, poz. 527. Wersja elektroniczna dokumentu: www.msz.gov.pl/bpt/documents/6784.pdf (data dostępu: 20 VI 2011 r.); M. Wolański, *Postanowienia ważniejszych umów dwustronnych zawartych między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Białoruś*, [w:] M.S. Wolański, G. Tokarz (red.), *Polska–Białoruś. Wybrane aspekty polityczne i gospodarcze*, Toruń 2007.

⁴ M. Ziółkowski, *Stosunki z Białorusią*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 1997, s. 159–160.

⁵ M. Menkiszak, M.A. Piotrowski, *Polska polityka wschodnia*, [w:] R. Kuźniar, K. Szczepanik (red.), *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*, Warszawa 2002, s. 233; także: P. Kościński, *Nie izolować i nie popierać*, „Rzeczpospolita” z dn. 20 XI 2001 r.

⁶ *Protest bez odwetu*, „Rzeczpospolita” z dn. 21 XI 2002 r.; J. Książek, *Republika Białoruś*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 2003, s. 319.

⁷ Wyraźnie przejawiało się to w exposé ministra W. Cimoszewicza ze stycznia 2003 roku: „Naszymi stosunkami z Białorusią kieruje zasada dobrosąsiedztwa. W pełni podzielamy przesłanki, na jakich zostały oparte restrykcje Unii Europejskiej i USA wobec członków białoruskiego kierownictwa. Nasze specyficzne sąsiedzkie interesy wymagały innego postępowania i zostało to dobrze zrozumiane. Naszym celem jest sprzyjanie, mimo ewidentnych barier, białoruskiej niepodległości, demokracji, reformom gospodarczym i proeuropejskim tendencjom”. *Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2003 roku* (przedstawiona przez Ministra Spraw Zagranicznych na posiedzeniu Sejmu w dniu 22 stycznia 2003 roku), dostęp w Internecie: www.msz.gov.pl/Wystapienie,Ministra,1644.html (22 VI 2011 r.)

liczyć na równoprawne traktowanie w Europie. Polska deklarowała poszerzenie gospodarczej i samorządowej współpracy dwustronnej oraz podniesienie kontaktów na wyższy poziom, ale po spełnieniu przez Białoruś określonych warunków. Wobec Białorusi stosowane były rozmaite strategie (od wspierania opozycji i uprawiania polityki krytycznego dialogu po ostrożne rozmowy z białoruskimi władzami i próby odmrożenia dialogu), w zasadzie wyczerpujące spektrum możliwego postępowania. Za podstawę budowy partnerskich i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską władze Białorusi niezmiennie uważają poszanowanie zasady nieingerencji w wewnętrzne sprawy kraju, mające się przejawiać w bezwarunkowym uznaniu legitymacji Aleksandra Łukaszenki do sprawowania władzy⁸.

Znaczące osłabienie pozycji międzynarodowej Republiki Białoruś w pierwszych latach XXI wieku wynikało z konieczności reorientacji polityki zagranicznej od ścisłych związków z Rosją ku równoważeniu wpływów wschodniego sąsiada poprzez odbudowę dialogu z partnerami zachodnimi i budowę ścisłych sojuszy z wybranymi krajami pozaeuropejskimi. Na gruncie konceptualnym ta szczególnie istotna dla białoruskiej polityki zagranicznej zmiana dokonała się w 2005 roku, gdy przyjęto dokument *Podstawowe kierunki wewnętrznej i zewnętrznej polityki Republiki Białoruś*, określający zasady polityki zagranicznej kraju, cele strategiczne i zadania polityki zagranicznej, a także jej sfery realizacji⁹. Zapisano w nim, że strategiczne cele białoruskiej polityki zagranicznej to ochrona suwerenności państwowej i integralności terytorialnej oraz ochrona praw, wolności i interesów obywateli, społeczeństwa i państwa. W zasadach polityki zagranicznej Republiki Białoruś zapisano: a) przestrzeganie ogólnie uznanych zasad i norm prawa międzynarodowego, b) adekwatność celów polityki zagranicznej do potencjału kraju, zapewnienie ich realizacji dla wzmocnienia pozycji międzynarodowej Białorusi i jej autorytetu, c) rozwój wielostronnej współpracy z państwami i organizacjami międzynarodowymi z uwzględnieniem interesów wszystkich zainteresowanych stron, d) dobrovolność wstępowania i uczestnictwa w strukturach międzypaństwowych, e) przywiązanie do polityki demilitaryzacji w stosunkach międzynarodowych, f) brak pretensji terytorialnych Republiki Białoruś wobec państw sąsiedzkich¹⁰.

Władze w Mińsku, zachowując krytycyzm wobec geopolitycznych wyborów Polski, oficjalnie deklarują wolę współpracy pod warunkiem nieingerencji w wewnętrzne sprawy kraju. Należy podkreślić, iż polityczne deklaracje białoruskiego kierownictwa względem Warszawy są bardzo niejednoznaczne i często się zmieniają. Polskę objęła antyzachodnia retoryka Łukaszenki, co wiązało się z oskarżeniami, iż została podporządkowana Zachodowi, jest niesamodzielna w polityce zagranicznej i bezkrytycznie realizuje polecenia Brukseli i Waszyngtonu. Nieufne wypowiedzi przeplatają się z bardziej spokojnymi postulatami rozwoju sąsiedzkiej, wzajemnie wygodnej współpracy¹¹. Bardzo ograniczone kontakty na

⁸ Zob. m.in.: *Dajcie nam czas. Rozmowa z Siarhiejem Martynawem, ministrem spraw zagranicznych Republiki Białoruś*, „Rzeczpospolita” z dn. 27 II 2004 r.

⁹ *Ob utwierdzenii Osnownyh napravlienij wnutriennej i wniesniej polityki Respubliki Bielarus’*. Zakon Respubliki Bielarus’, 14 XI 2005 r., dostęp w Internecie: www.levonevski.net/pravo/razdel2/num1/2d1157.html (dostęp 10 VI 2011 r.)

¹⁰ Tamże.

¹¹ U. Snapkouski, *Stosunki polsko-białoruskie (1990–2003)*, [w:] A. Eberhardt, U. Ułachowicz (red.), *Bielaruś–Polszcza. Polska–Białoruś*, Warszawa 2003, s. 25; J. Książek, *Republika Białoruś*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 2003, s. 319–320; M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską*, [w:] I. Topolski (red.), *Białoruś w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 2009, s. 237–238.

wysokim szczeblu sprawiły, iż pojawiały się gwałtowne, skokowe zmiany tonacji w ocenie kontaktów¹².

Akcesja Polski w skład Unii Europejskiej w 2004 roku przypadała na okres próby podjęcia ostrożnego dialogu z Białorusią. Polityka lewicowego rządu, sformowanego po wyborach parlamentarnych jesienią 2001 roku spowodowała pewne ocieplenie w relacjach z Białorusią i intensyfikację bezpośrednich kontaktów politycznych¹³. Zasadniczą przesłanką tego trendu były globalne przewartościowania w polityce światowej. Nowa sytuacja międzynarodowa, jaka zaistniała po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku sprawiła, że pojawiła się szansa normalizacji oficjalnych stosunków polsko-białoruskich. Rząd Polski zaprosił władze Białorusi do uczestnictwa w warszawskiej konferencji prezydentów państw Europy Środkowej i Wschodniej w sprawie zwalczania terroryzmu w listopadzie 2001 roku. Na przełomie 2001 i 2002 roku doszło do spotkań wicepremierów i szefów dyplomacji obu państw¹⁴.

W latach 2002–2003 kilkakrotnie konsultowano się w sprawach bezpieczeństwa, zarówno w formacie dwustronnym, jak i szerszym gronie przedstawicieli władz Polski, Białorusi, Ukrainy i Rosji. W maju 2002 roku odbyły się pierwsze wspólne ćwiczenia służb granicznych w zakresie walki z przestępczością zorganizowaną. W 2004 roku kontynuowano dialog polsko-białoruski na wysokim szczeblu. Odbyło się spotkanie szefów dyplomacji Włodzimierza Cimoszewicza i Siergieja Martynowa (21 lutego 2004 r.). Negocjacje międzyresortowe umożliwiły wprowadzenie względnie liberalnych zasad ruchu transgranicznego¹⁵. Kroki te można poczytywać za ostrożną próbę nawiązania kontaktów z najwyższymi władzami Republiki Białoruś. W obliczu polskiej akcesji do Unii Europejskiej uznano, iż jedyną szansą na przełamanie blokady jest cierpliwa próba rozmów¹⁶.

Przewartościowania w polityce globalnej, powszechne zagrożenie związane z terroryzmem stanowiły pozytywną przesłankę dla poprawy wzajemnych stosunków. Równocześnie zaostrzał się jednak konflikt pomiędzy organizacją mniejszościową Związek Polaków na Białorusi (ZPB) a lokalnymi władzami. Spór wokół największej na Białorusi organizacji społecznej, pozostającej poza bezpośrednią kontrolą władz białoruskich narastał od 2002

¹² J. Książek, dz. cyt., s. 319–320.

¹³ Zauważalna była ogólna poprawa relacji ze wschodnimi sąsiadami, w tym w pierwszej kolejności z Rosją. Dowodzą tego wizyty: ówczesnego premiera Leszka Millera w Moskwie (grudzień 2001 r.) oraz prezydenta Władimira Putina w Warszawie (styczeń 2002 r.). Zob.: *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych RP Włodzimierza Cimoszewicza o podstawowych kierunkach polityki zagranicznej (przedstawiona na 16. Posiedzeniu Sejmu w dniu 14 marca 2002 roku)*, dostęp w Internecie: www.msz.gov.pl/Expose,2002,1647.html (dostęp 15 V 2011 r.); por.: *Będzie mała rewolucja. Rozmowa z Włodzimierzem Cimoszewiczem, kandydatem na ministra spraw zagranicznych*, „Rzeczpospolita”, 19 X 2001 r.; M.A. Piotrowski, *Stosunki dwustronne Polski: Białoruś*, *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 2001*, s. 302; M. Habowski, dz. cyt., s. 245.

¹⁴ ZBiR: *Łukaszenka... europejski wybór Kremla?*, *Rocznik strategiczny 2001/2002*, Warszawa 2002, s. 241; M.A. Piotrowski, dz. cyt., s. 302–303.

¹⁵ A. Eberhardt, *Republika Białoruś a współpraca i integracja w Europie – przyczyna i konsekwencje izolacji międzynarodowej*, [w:] M. Krzysztofowicz (red.), *Polska i Białoruś po rozszerzeniu Unii Europejskiej. Białoruś i Polska posła paszyrenija Jeurapiejskaha Sajuza*, Warszawa 2005, s. 17.

¹⁶ M. Wasilewskij, *Granica: mir waszemu domu*, „Bielarus’ siegodnia” z dn. 29 V V 2002 r.; A. Niekrasow, *Pod raznymi ugłami zrenija. O cziom goworili w Brestie rukowoditeli siłowych wiadomstw Bielarusi i Pol’zi*, „Bielarus’ siegodnia” z dn. 11 VII 2002 r.; D. Pszczółkowska, *Izolacja nieskuteczna*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 17 VII 2002 r.; M. Nikołajew, *Poriadok biez granic*, „Bielarus’ siegodnia” z dn. 17 VII 2002 r.; A. Pisalnik, *Kontakty kontrolowane*, „Rzeczpospolita” z dn. 13 X 2003 r.

roku. Punktem kulminacyjnym napięć wokół ZPB był rok 2005, a pacyfikacja tej organizacji stała się zarzewiem najpoważniejszego białorusko-polskiego konfliktu politycznego ostatniego dwudziestolecia¹⁷.

Od początku swej działalności ZPB spotykał się z różnymi przejawami niechęci ze strony białoruskich działaczy politycznych (także dzisiejszych opozycjonistów), lecz sytuacja mniejszości polskiej zaczęła się znacząco zmieniać po 1994 roku. Oficjalnie stosunek władz państwowych RB do polskiej mniejszości nie uległ zmianie, lecz zmieniło się podejście do ich postulatów. Polacy, jako jedyna okcydentalna mniejszość na Białorusi, stali się dla władz kraju elementem obcym, by nie rzec wrogim, uosabiającym „zło zachodu”¹⁸. Białoruscy Polacy byli okresowo obiektem słownych ataków prezydenta Łukaszenki, który w publicznym kreowaniu wrogości i napięcia na linii Białoruś-Zachód sięgał właśnie po „polskiego straszaka”¹⁹.

Wzmacniające spory działaczy polonijnych postępowanie białoruskich władz w myśl zasady *divide et impera* sprawiło, że wybór nowego prezesa Związku Polaków na Białorusi – Tadeusza Kruczkowskiego w 2000 roku przebiegł w atmosferze wewnętrznego skłócenia i oskarżeń o agenturalność. Wybór ten gwarantował jednakże zachowanie status quo w ZPB, w dużym stopniu uspokoił władze w Mińsku i zadowalał Warszawę²⁰. Planowany na koniec 2004 roku zjazd sprawozdawczo-wyborczy, na którym prezes Kruczkowski miał złożyć sprawozdanie z działalności, a delegaci – wybrać nowego prezesa, nie odbył się. W wyniku nacisków w czasie obrad Rady Naczelnej udało się ustalić datę zjazdu na marzec 2005 roku. Konflikt w ZPB miał charakter personalny i toczył się pomiędzy: prezesem Kruczkowskim, popieranym przez białoruskie władze oraz działaczami oskarżającymi prezesa o współpracę z KGB, nadużycia, przestępstwa i działanie na szkodę Polaków²¹. Zjazd Związku Polaków na Białorusi odbył się w Grodnie 12 marca 2005 roku. Działacze Związku, mimo prób zastraszenia

¹⁷ *Obszar WNP: imperium kontratakuje, Rocznik strategiczny 2005/2006*, Warszawa 2006, s. 244–245; T. Gawin, *Historia niszczenia niezależności Związku Polaków na Białorusi (1988–2005)*, [w:] M. Iwanow (red.), *Białoruś: trudna droga do demokracji*, Wrocław 2006, s. 84–85.

¹⁸ T. Kruczkowski, *Polityka narodowościowa*, [w:] B.J. Albin, W. Baluk (red.), *Europa Wschodnia – dekada transformacji. Białoruś*, Wrocław 2003, s. 209; T. Gawin, dz. cyt., s. 88–89.

¹⁹ Odnotować należy permanentne działanie władz RB, mające na celu wzmocnienie wizerunku Polski i Polaków jako kraju i narodu wrogiego Białorusi. Pewną odpowiedzią Republiki Białoruś na odczytywane za wrogie działania władz polskich było nieustanne powtarzanie sowieckiej wersji historii, granie na wciąż żywym „kompleksie polskim”. W mediach regularnie przypominało o „polskiej okupacji Zachodniej Białorusi” (w czasach II RP), rzekomej współpracy Polaków z nazistami. Zob.: Ł. Adamski, *Polityka Polski wobec Białorusi*, Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 2009, s. 150–151.

²⁰ Aleksander Łukaszenko twierdził, że z wyborem nowych władz ZPB „sytuacja polityczna na Białorusi unormowała się”. Skonfliktowany z Kruczkowskim obóz Gawina wysyłał do władz „Wspólnoty Polskiej”, marszałków Sejmu i Senatu RP oraz polskiego konsula w Grodnie listy, w których dowodzono kryminalnej działalności Kruczkowskiego. Pozostawały one bez oczekiwanej odpowiedzi i reakcji. Zob.: T. Gawin, dz. cyt., s. 92–93.

²¹ Jeden z przeciwników Kruczkowskiego i realny kandydat na nowego prezesa ZPB Józef Porzecki został tuż przed zjazdem aresztowany pod zarzutami chulikańskich wybryków. Nadmierny, że Porzecki był zwolennikiem włączenia ZPB w życie polityczne Białorusi i współpracy z opozycją, co w zasadzie kłóciłoby się ze statutowymi postulatami organizacji społeczno-kulturalnej, jaką jest ZPB. Kruczkowski bronił apolityczności Związku jako jedynej metody przetrwania w białoruskich realiach. Jego przeciwnicy widzieli w nim człowieka władzy, podporządkowanego KGB. Zob.: T. Bielecki, *Bójka prezesów*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 11 III 2005 r.; P. Kościński, *Polski działacz w areszcie*, „Rzeczpospolita” z dn. 14 III 2005 r.; szerzej: R. Foks, *Konflikt białorusko-polski 11 marca–24 sierpnia 2005 r.*, [w:] M.S. Wolański, G. Tokarz (red.), *Polska–Białoruś. Wybrane aspekty...*, dz. cyt., s. 172.

i nacisków oraz wbrew oczekiwaniom władz Białorusi, na prezesa wybrali dotychczasową kierowniczkę działu oświaty w Zarządzie Głównym ZPB – Andżelikę Borys²².

Część działaczy z obozu Kruczkowskiego podnosiła głosy o konieczności unieważnienia wyborów i do tego stanowiska przychyliły się władze Białorusi – na mocy decyzji ministerstwa sprawiedliwości RB unieważniono decyzje zjazdu, a do kierowania ZPB przywrócono Kruczkowskiego. Uznanie zjazdu za nielegalny legło u podstaw stwierdzenia polskiego MSZ, że akcja przeciwko mniejszości polskiej to „jedno z prewencyjnych działań, mających na celu storpedowanie wszystkich niezależnych białoruskich organizacji pozarządowych”²³. Stanowisko Polski zostało przez władze i media białoruskie wykorzystane do uzasadniania tezy, jakoby konflikt w Związku Polaków na Białorusi został wywołany przez polskie specłużby. Stwierdził to sam prezydent Łukaszenko w corocznym orędziu, zarzucając Polsce wykorzystywanie mniejszości do celów politycznych²⁴. Nastąpiły kolejne kroki jawnie wymierzone w pogorszenie relacji międzypaństwowych i przeciwko polskiej mniejszości: uniemożliwiono druk polskiego „Głosu znad Niemna”, publikując jednocześnie fałszywe numery gazety; za inicjatora „przewrotu w ZPB” białoruskie władze uznały radcę ambasady RP w Mińsku Marka Bućkę, który stał się *persona non grata*. Nastąpiła cała seria wydażeń dyplomatów strony przeciwnej. W tym czasie Łukaszenko – kreując atmosferę zagrożenia – oskarżył Polskę o przygotowanie na Białorusi „powstania na polecenie zza oceanu” oraz że nie dopuści, by obywatele Białorusi, w tym miejscowi Polacy „byli mięsem armatnim dla Warszawy bądź Waszyngtonu”. Powtórny zjazd Związku Polaków na Białorusi pod ścisłą kontrolą władz państwowych odbył się w sierpniu 2005 roku. Na zjazd przybyli tylko postulsi władzom białoruskim delegaci, brak było wymaganego kworum. Wybrany w takich warunkach na prezesa ZPB Józef Łuczniak nie uzyskał akceptacji władz Polski²⁵.

Agresywna polityka białoruskiego reżimu, wymierzona w polską mniejszość mieszkającą na terenie Białorusi, nie spowodowała – o dziwo – zdecydowanych kroków polskich władz. Konflikt wokół ZPB był w pewnym stopniu wykorzystany na użytek toczącej się w Polsce kampanii przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi i może ten fakt w jakimś stopniu wpłynął na bierność najwyższych organów władzy państwowej. W dniu 12 maja 2005 roku MSZ RP wydało oświadczenie, w którym wyrażono oburzenie decyzją Białorusi o uznaniu zjazdu ZPB za nielegalny. Polski parlament przyjął rezolucje potępiające działania białoruskich władz. W mediach obu państw rozpoczęły się akcje propagandowe skierowane w stronę przeciwną:

²² P. Rudkouski, *Powstawanie Białorusi*, Wrocław 2009, s. 206–212; P. Kościński, *Dramatyczny zjazd w Grodnie. Odejście kontrowersyjnego prezesa*, „Rzeczpospolita” z dn. 14 III 2005 r.

²³ A. Eberhardt, *Polska a konflikt wokół Związku Polaków na Białorusi*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 2006, s. 260–261.

²⁴ *Obraszczanie Prezydenta Republiki Białorusi A. Łukaszenko s postanijem bieloruskomu narodu i Nacional'nomu Sobraniju*, 9 IV 2005 r., dostęp w Internecie: www.president.gov.by (10 IX 2010 r.).

²⁵ A. Eberhardt, *Polska a konflikt...*, dz. cyt., s. 262; P. Kościński, *Chcą wojny, będzie wojna*, „Rzeczpospolita” z dn. 27 VII 2005 r.; W. Radziwinowicz, *Polscy działacze zatrzymani na Białorusi*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 27 VII 2005 r.; P. Kościński, *Farsa w Wołkowysku*, „Rzeczpospolita” z dn. 27 VIII 2005 r.; oraz A. Fadjajew, *Ostryj nakoniecznik czużoj streły*, „Białorus’ siegodnia” z dn. 11 VI 2005 r.; *Iskusstwiennyj kostior*, „Białorus’ siegodnia” z dn. 30 VII 2005 r.; G. Ulitjonok, *Kriza w SPB dołżen byt’ razrieszon*, „Białorus’ siegodnia” z dn. 5 VIII 2005 r.; szerzej na ten temat: T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi 1988–2005. Historia działalności*, Białystok 2007, w kontekście powyższego s. 327–418.

na Białorusi rozpętano akcję antypolską, w Polsce potępiano działania władz Białorusi²⁶. Konflikt stał się płaszczyzną podwójnej kampanii wyborczej – kandydujący na prezydenta lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk wyrażał bezwzględne poparcie dla Andżeliki Borys i składał obietnice pomocy po wyborczym sukcesie. Odchodzący prezydent Aleksander Kwaśniewski tylko raz w zdawkowej formie stanął w obronie polskiej mniejszości. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP wydawało protesty, wydalilo białoruskich dyplomatów, wyrażało solidarność z Polakami zrzeszonymi w ZPB i odwołało z Mińska własnego ambasadora Tadeusza Pawlaka. Fakt, że polscy politycy nie wpłynęli na rozwiązanie czy załagodzenie konfliktu wokół Związku Polaków na Białorusi nie tylko wystawia im niską ocenę, ale i dowodzi, że Polska nie ma realnych możliwości oddziaływania na białoruskie kierownictwo, a koszty zaostrzenia stosunków ponoszą zamieszkujący obecną Republikę Białoruś Polacy²⁷.

Warto zwrócić uwagę na dwa czynniki mogące być tłem konfliktu wokół Związku Polaków na Białorusi. Pierwszym z nich jest międzynarodowe położenie Białorusi w obliczu pomarańczowej rewolucji na Ukrainie z 2004 roku. Wpisujące się w falę „kolorowych rewolucji” na obszarze Wspólnoty Niepodległych Państw wydarzenia za południową granicą Białorusi spowodowały gwałtowne reakcje obozu Łukaszenki. Białoruski lider wzmocnił środki kontroli nad społeczeństwem oraz zapowiedział, że „żadnych rewolucji na Białorusi nie będzie”. Jako potencjalne źródło zagrożenia dla swojej władzy Łukaszenko mógł postrzegać Polskę i mieszkającą na Białorusi mniejszość polską. Tezę tę wydawał się potwierdzać polski minister spraw zagranicznych Adam Daniel Rotfeld, który deklarował wsparcie dla „demokratycznych i wolnościowych tendencji na Białorusi”²⁸. Drugim czynnikiem generującym napięcie wewnątrzpolityczne, które odbiło się na Związku Polaków na Białorusi mogła być sytuacja przedwyborcza w tym kraju. Wybory do niższej izby parlamentu, referendum w sprawie umożliwienia Łukaszence kandydowania na trzecią kadencję i perspektywa tychże wyborów prezydenckich sprawiała, iż przed administracją państwową stanęły zadania konsolidacji społeczeństwa wokół jedyne go lidera Białorusi – prezydenta Łukaszenki oraz wykreowanie atmosfery zagrożenia zewnętrznego, któremu rzekomo może sprostać jedynie silna władza państwowa²⁹.

W istocie wydarzenia związane z konfliktem i pacyfikacją Związku Polaków na Białorusi były działaniem na szerszą skalę niż tylko posadzenie w fotelu prezesa Związku sprzy-

²⁶ Warte uwagi jest odwołanie władz RB do „polskiego kompleksu” i twierdzenie, że konflikt wokół ZPB to preludeum do polskich działań, mających na celu odzyskanie Kresów Wschodnich. Zob.: N. Szeldyszewa, *Bol'szaja pol'skaja intriga. Ot eskalacji konfliktu wokrug SPB k territorial'nym pretenzijam?*, „Respublika” z dn. 3 VIII 2005 r. Odnotujmy też kampanię medialną w Polsce, będącą pod bardzo silną presją wydarzeń, a przy tym pozbawioną wyważenia. Szerzej: A. Bonusiak, *Polacy na Białorusi w świetle wybranych tytułów prasy polskiej na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] S. Jaczyński, R. Pęksa (red.), *Stosunki polsko-białoruskie. Tom 2 Społeczeństwo i polityka*, Siedlce 2009, s. 105–119.

²⁷ Dodajmy, że odwołanie na konsultacje, a później dymisja ambasadora Pawlaka miała związek z jego zaangażowaniem w konflikt w ZPB i krytyczną oceną jego postępowania w tej sprawie. A. Majda, J. Przybylski, *Polski ambasador wyjeżdża z Mińska*, „Rzeczpospolita” z dn. 29 VII 2005 r.; M. Habowski, *Stosunki Białorusi z Polską*, dz. cyt., s. 250.

²⁸ Minister zajmował stanowisko, że sukces pomarańczowej rewolucji „obała mit, jakoby nasi wschodni sąsiedzi nie byli w stanie sprostać zachodnim standardom demokracji i praw człowieka”. *Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2005 roku (przedstawiona przez Ministra Spraw Zagranicznych Adama Daniela Rotfelda na posiedzeniu Sejmu w dniu 21 stycznia 2005 roku)*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 2006, s. 21.

²⁹ R. Foks, dz. cyt., s. 173.

jającego Mińskowi człowieka. Kampania ta miała istotny wpływ na stosunki polityczne między dwoma państwami: przeprowadzono atak polityczno-ideologiczny przeciwko Polsce; przeprowadzono dyskredytację polskich dyplomatów, pracujących na Białorusi; zdyskredytowano polskie organizacje pozarządowe, współpracujące z organizacjami białoruskimi (przykładem Fundacja Europejska „Dialog”); paraliżowano pracę polskich dziennikarzy na Białorusi; przeprowadzono działania zmierzające do podporządkowania ZPB³⁰.

Kryzys wokół Związku Polaków na Białorusi sprawił, że skomplikowane stosunki polsko-białoruskie znalazły się w jeszcze większym impasie. Wygrana Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych i prezydenckich w 2005 roku nie przyniosła zauważalnej zmiany w relacjach dwustronnych. Polska dyplomacja nie reagowała należycie na trwający proces pogorszenia stosunków białorusko-rosyjskich, traktując przywrócenie legalnych władz ZPB za warunek *sine qua non* normalizacji stosunków między dwoma państwami. Polska klasa polityczna najwyraźniej nie rozumiała sprzeczności pomiędzy chęcią demokratyzowania sąsiedniego kraju a deklarowaną polityką wspierania niezależności Białorusi od Rosji³¹. Szef polskiej dyplomacji Stefan Meller w sejmowym wystąpieniu w 2006 roku przedstawiał stanowisko rządu wobec Republiki Białoruś; stanowisko tyle znane, co nieskuteczne: „Nasze stosunki z Białorusią zależą będą od rozwoju sytuacji wewnątrz tego kraju, od tego, na ile panujący tam reżym o wyraźnie niedemokratycznym obliczu nadal podważać będzie prawa człowieka i obywatela. (...) trudny będzie powrót do pełnowartościowych stosunków politycznych między Białorusią a Polską, zwłaszcza na najwyższym szczeblu”³². Minister Meller akcentował złe położenie polskiej mniejszości na Białorusi, zapowiadając obronę jej podstawowych praw³³.

Wbrew oczekiwaniom, hasła aktywnej i zdecydowanej polityki zagranicznej skupionego wokół Prawa i Sprawiedliwości środowiska konserwatywno-narodowego nie przyniosły sukcesów. Szczególna wrażliwość na polityczne działania Rosji, chęć ograniczenia obszaru jej geopolitycznych wpływów sprawiła, że niektórzy partnerzy na wschodzie zostali szczególnie uprzywilejowani (Gruzja), inni zaś byli w nieuzasadniony sposób ignorowani (Białoruś). W *exposé* minister Anny Fotygi z 2007 roku szczególnie zaakcentowano znaczenie bezpieczeństwa energetycznego Polski, jednocześnie nie zauważając, że w tym zakresie interesy Warszawy i Mińska są zbieżne. Kwestia białoruska w przemówieniu Fotygi była jedynie wzmiankowana, deklarowano wolę wspierania demokratycznych dążeń, na wyrost nazywając działaczy opozycji białoruskim społeczeństwem³⁴.

³⁰ Tamże; por. D. Krjat, *Odkrytyj razgovor*, „Bielarus’ siegodnia” z dn. 15 IX 2009 r.

³¹ M. Habowski, dz. cyt., s. 247; A. Cichamirau, *Politycznaja aspekty uzajemadzijańnija Bielarusi i Poleszczy u 2006–2007 gg.*, [w:] M.S. Wolański, G. Tokarz (red.), *Polska–Białoruś. Wybrane aspekty...*, dz. cyt., s. 53–54; A. Szeptycki, *Nowa odłona polskiego mesjanizmu na Wschodzie?*, [w:] S. Bieleń (red.), *Polityka zagraniczna Polski po akcesji atlantyckiej i unijnej – bilans i perspektywy*, Warszawa 2010, s. 300.

³² *Informacja Rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2006 roku*, dostęp w Internecie: [www.ms.gov.pl/Wystapienie,Ministra,\(tekst\),4593.html](http://www.ms.gov.pl/Wystapienie,Ministra,(tekst),4593.html) (dostęp 15 V 2011 r.).

³³ W *exposé* Stefan Meller nie odniósł się do złej sytuacji polskiej mniejszości narodowej na Litwie i częstych przypadków łamania jej praw, jednak w czasie rządów PiS Wilno uznawane było za strategicznego partnera.

³⁴ *Zapis wystąpienia w Sejmie Minister Spraw Zagranicznych Anny Fotygi w dniu 11 maja 2007 r.*, dostęp w Internecie: http://www.ms.gov.pl/files/file_library/expose2007/expose70511AF.pdf (dostęp 15 V 2011 r.); M. Habowski, *Miejsce Białorusi w polskiej polityce zagranicznej po uzyskaniu członkostwa w Unii Europejskiej*, „Wschodnioznawstwo”, 2010 r., s. 58–59.

Stworzony w listopadzie 2007 roku rząd PO i PSL, zapowiadał zdynamizowanie polskiej polityki zagranicznej oraz odejście od „twardej dyplomacji”. Resort spraw zagranicznych pod kierownictwem Radosława Sikorskiego miał przyjąć opcję pragmatyczną, wyrażającą się we wzmocnieniu pozycji Polski w Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckim oraz budowaniu na tej bazie aktywnej polityki wschodniej³⁵.

W *exposé* ministra Sikorskiego w 2008 roku padły stwierdzenia, iż władze Polski nie zamierzają odstępować od nadrzędnego celu, jakim jest istnienie suwerennej i demokratycznej Białorusi³⁶. Zauważalne jednak było nowe podejście praktyczne, skorelowane ze złagodzeniem tonu wobec oficjalnych władz w Mińsku. Kreśląc zasady działania polskiej dyplomacji na 2009 rok minister Sikorski wspominał o Białorusi w kontekście „perspektywy europejskiej”, mającej nastąpić wraz z włączeniem tego kraju w europejską politykę sąsiedztwa. Polska dyplomacja podjęła tym samym próbę wykorzystania możliwości płynących z członkostwa w Unii Europejskiej celem intensyfikacji polityki wschodniej.

O woli wzmożenia wysiłków mających na celu pogłębienie stosunków Wspólnoty z krajami objętymi europejską polityką sąsiedzką poinformował szef polskiej dyplomacji w marcu 2008 roku, po posiedzeniu Rady Europejskiej, która podjęła decyzję o powołaniu Unii Śródziemnomorskiej³⁷. Inicjatywa Partnerstwa Wschodniego została przedstawiona przez Polskę i Szwecję podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych państw Unii Europejskiej w dniach 26–27 maja 2008 roku³⁸. Partnerstwo Wschodnie ma za zadanie przyczynić się do realizacji jednego z kluczowych celów polskiej polityki zagranicznej, czyli zbliżenia i integracji państw Europy Wschodniej z Unią Europejską, wprowadzając nową jakość w relacjach pomiędzy UE a państwami nim objętymi poprzez postępującą i stopniową integrację tych państw i ich społeczeństw z Unią Europejską oraz wspieranie ambicji krajów wschodnioeuropejskich pogłębiania związków i integracji z Unią Europejską³⁹.

Polsko-szwedzka inicjatywa jest przez władze Republiki Białoruś rozpatrywana jako „interesująca perspektywa subregionalnej gospodarczej struktury integracyjnej nowego typu, składającej się z pełnoprawnych członków UE i przyszłych członków stowarzyszonych”. Wymieniane przez Mińsk możliwe korzyści dla kraju, płynące z Partnerstwa Wschodniego są następujące: a) współpraca z Unią Europejską będzie nosić przede wszystkim charakter gospodarczy, powołanie strefy wolnego handlu i unii celnej ma oznaczać otwarty dostęp białoruskich producentów do rynku europejskiego, a także przyspieszy końcowy etap negocjacji o przystąpieniu Białorusi do WTO; b) wspólne projekty dotyczące walki z nielegalną imigracją, przestępczością transgraniczną, realizowane według unijnych standardów mogą

³⁵ M. Mróz, *Historyczne uwarunkowania polityki wschodniej III RP*, [w:] A. Gil, T. Kapuśniak (red.), *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, koncepcje, realizacja*, Lublin 2009, s. 31–32.

³⁶ *Informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat polityki zagranicznej RP w 2008 roku*, dostęp w Internecie: www.msz.gov.pl/Expose,2008,27479.html (dostęp 15 V 2011 r.).

³⁷ A. Słojewska, T. Serwetnyk, P. Kościński, *Kijów może liczyć na Warszawę*, „Rzeczpospolita” z dn. 15 III 2008 r.

³⁸ *Joint Statement of the Visegrad Group Countries, Bulgaria, Estonia, Lithuania, Latvia, Romania and Sweden, Warsaw 24 November 2008*, dostęp w Internecie: www.mae.ro/poze_editare/2008_XI_24_Joint.Statement.pdf (dostęp 10 III 2010 r.); B. Wojna, *Wstocznioje partnerstwo, nowaja inicjatiwa sotrudniczestwa JES s wstocznimi sosiediami*, „Jewropa”, t. 9, nr 1 (30) 2009, s. 40–41.

³⁹ *Partnerstwo Wschodnie*, dostęp w Internecie: www.msz.gov.pl/Partnerstwo,Wschodnie,19887.html (dostęp 20 VI 2011 r.).

stopniowo prowadzić do złagodzenia i zniesienia reżimu wizowego UE oraz dostępu do unijnego rynku pracy; c) współpraca w zakresie energetyki może prowadzić do realizacji wspólnych, żywotnych interesów Unii Europejskiej i Republiki Białoruś. Mińsk, podobnie jak i Bruksela, jest zainteresowany zapewnieniem sobie stałych dostaw nośników energii, niepodlegających wahaniom koniunktury politycznej. Włączenie do Partnerstwa Wschodniego Azerbejdżanu, Armenii i Gruzji może być krokiem ku realizacji alternatywnego dla rurociągów rosyjskich projektu „Nabucco”; d) odrębnie należy rozpatrywać fakt, że uczestnictwo w Partnerstwie Wschodnim będzie postrzegane jako forma legitymizacji władz. Sprawia to, że część białoruskiej opozycji projekt jawnie krytykuje⁴⁰.

W opinii władz Białorusi Partnerstwo Wschodnie wpisuje się w białoruską koncepcję „pasa dobrosąsiedztwa”. Odbywające się regularnie konsultacje szefa białoruskiej dyplomacji Siergieja Martynowa z europejską „trójką” dowodzą, że Mińsk przywiązywał duże znaczenie do Partnerstwa Wschodniego, określając projekt jako „naturalny priorytet polityki zagranicznej Białorusi i ważny element stosunków dwustronnych z UE”⁴¹.

Początek rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego nie był jednak przez władze Białorusi traktowany jako szansa na dokonanie nowego otwarcia w relacjach dwustronnych. Negatywną reakcją Mińska spowodowało przyjęcie Ustawy o Karcie Polaka. W lutym 2008 roku MSZ Republiki Białoruś oświadczyło, że projekt Karty Polaka nie był konsultowany z oficjalnymi władzami Białorusi, a jego wcielenie w życie może doprowadzić do napięć w białoruskim społeczeństwie, zaburzyć jego stabilność i obniżyć poziom wzajemnego zaufania pomiędzy obywatelami Białorusi różnych narodowości⁴². Wkrótce władze w Mińsku zagroziły, że w obliczu braku konstruktywnego dialogu z Polską mogą podjąć określone kroki celem powstrzymania wydawania nowych dokumentów białoruskim Polakom⁴³.

Przystąpienie Polski do układu z Schengen spowodowało, że obywatele Białorusi zaczęli skarżyć się na wydłużony czas oczekiwania na wize, częste odmowy wydania dokumentu i niską jakość obsługi w polskich konsulatach. Problem ten był poruszany w czasie konsultacji międzyresortowych, stał się punktem wyjścia do późniejszego uzgodnienia porozumienia w sprawie małego ruchu przygranicznego⁴⁴.

W ciągu 2008 roku zauważalna była refleksja nad skutecznością dotychczasowej polityki Warszawy wobec Republiki Białoruś. Jeszcze w maju tegoż roku delegację białoruskiej opozycji przyjmował minister Radosław Sikorski i ówczesny marszałek Sejmu Bronisław Komorowski. Opozycjoniści wyrażali zadowolenie z pojawienia się idei Partnerstwa Wschodniego, podkreślali jednak, że wypracowując działania wobec obozu Łukaszenki pań-

⁴⁰ Zob.: B. Wojna, M. Gniazdowski (red.), *Partnerstwo Wschodnie – raport otwarcia*, Warszawa 2009, s. 59–61; L. Jesień, *Wostocznoje partnerstwo – usilionnaja JEPS. Sotrudniczewstwo s żelajuszczimi sosiediami*, „Jewropa” t. 8, nr 2 (27) 2008; W. Konobiejew, „Wostocznoje partnerstwo”: *perspektiwy i skrytyj smysł*, „Biełaruskaja dumka”, nr 7, lipiec 2009 r., s. 47.

⁴¹ I. Kolczenko, *Pierekriostok Jewropy*, „Biełarus’ siegodnia” z dn. 30 VII 2009 r.

⁴² *Otwiet press-sekretaria MID Biełarusi Andrieja Popowa na wopros informacionnogo agienstwa BiełTA otnositelno itogow biełarussko-pol’skich konsul’tacii po konsul’skoj problematike*, www.mfa.gov.by/print/ru/press/news/f3ade84bc5c81deb.html (dostęp 11 IX 2009 r.).

⁴³ *MID Biełarusi s niedoumieniem wospriniał informaciju o naczale oformlienija pol’skoj storonj „kart poljaka”*, www.belta.by/ru/print?id=208945 (dostęp 11 IX 2009 r.).

⁴⁴ A. Tichomirow, *Sostojanie biełarussko-pol’skogo dialoga w 2008 g.*, [w:] A.W. Rusakowicz (red.), *Problemy wniesznjej politiki i biezopasnosti: Biełarus’-Pol’sza istorija i perspektiwy sotrudniczewstwa*, Minsk 2009, s. 84.

stwa europejskie powinny wsłuchiwać się w głos białoruskiej opozycji. Polscy politycy zobowiązali się do inicjowania rezolucji w sprawie Białorusi na forum Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie oraz Rady Europy⁴⁵. Już w czerwcu 2008 roku pojawiły się głosy, że Polska zabiega w Brukseli o zniesienie sankcji wobec Białorusi, a wysoki rangą urzędnik polskiego MSW stwierdził, że dotychczasowe postępowanie Unii Europejskiej „praktycznie nic nie dało, a tylko umocniło pozycję Moskwy na Białorusi”⁴⁶. Druga połowa 2008 roku przyniosła znaczące ożywienie polsko-białoruskiego dialogu na wysokim szczeblu. W czerwcu odbył się I Szczyt Gospodarczy Polska-Białoruś, na który przybył wicepremier Andriej Kobiakow. podczas wystąpienia na szczycie i w indywidualnej rozmowie z białoruskim politykiem premier Donald Tusk podkreślał, że jednym z priorytetów jego rządu pozostaje poprawa relacji polsko-białoruskich, czemu powinien sprzyjać brak historycznych niechęci między dwoma narodami⁴⁷. 1 września, w czasie gdańskich obchodów 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej doszło do ważnego spotkania premierów Donalda Tuska i Siergieja Sidorskiego. Politycy omówili możliwości współpracy gospodarczej, szef białoruskiego rządu podziękował za zainicjowanie na forum Unii Europejskiej Partnerstwa Wschodniego⁴⁸. 12 września doszło do „nieoczekiwanego”, jak pisała polska prasa, spotkania szefów dyplomacji – Radostawa Sikorskiego i Siergieja Martynowa. Spotkanie w Puszczy Białowieskiej zostało uznane za zwiastun ocieplenia stosunków. W jego trakcie przedyskutowano bieżące problemy dwustronne oraz sprawy unijne. Polska strona podjęła kwestię bezpieczeństwa granic, zabezpieczenia tranzytu surowców do Polski, współpracy energetycznej i białoruskiego programu prywatyzacji⁴⁹. Pojawiły się głosy o tym, że polski MSZ miał nalegać, by Andżelika Borys zrezygnowała z prezesowania w nieuznanym przez Mińsk Związku Polaków na Białorusi w imię polepszenia stosunków międzypaństwowych. Kontrę poczynaniom MSZ postawił prezydent Lech Kaczyński, udzielając Borys swojego poparcia i deklarując zaufanie⁵⁰. W tym samym czasie białoruska delegacja na czele z wicepremierem Andriejem Kobiakowem uczestniczyła w Forum Ekonomicznym w Krynicy. Doszło do spotkania z premierem Donaldem Tuskiem i wicepremierem Waldemarem Pawlakiem. W październiku 2008 roku do Warszawy przyjechał białoruski minister rolnictwa Siemion Szapiro. W lutym 2009 roku na Białoruś zaproszony został szef resortu gospodarki wicepremier Waldemar Pawlak. Była to pierwsza od lat wizyta polskiego polityka na tak wysokim szczeblu na Białorusi. Ciekawą ofertą białoruskiego rządu było skierowane do Polski zaproszenie do udziału w prywatyzacji białoruskich przedsiębiorstw. Strona polska otrzymała listę przedsiębiorstw objętych trzyletnim planem prywatyzacji⁵¹.

⁴⁵ U. Głód, *Białoruskaja apazycja u MZS Pol'szczy*, dostęp w Internecie: www.svaboda.org/artic-leprintview/1119278.html (11 IX 2009 r.).

⁴⁶ „*Nowyje Izwiestia*”: *Polska lobbuje za zniesieniem sankcji wobec Białorusi*, dostęp w Internecie: http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,5405005,_Nowyje_Izwiestia___Polska_lobbuje_za_zniesieniem.html (11 VI 2011 r.).

⁴⁷ *Premier spotkał się z wicepremierem Białorusi*, www.poprzedniastrona.premier.gov.pl/print.php?id=3460 (dostęp 11 VI 2011 r.).

⁴⁸ *Rozmowy bilateralne premiera Donalda Tuska*, www.poprzedniastrona.premier.gov.pl/s.php?id=3645 (dostęp 11 VI 2011 r.).

⁴⁹ P. Kościński R. Mickiewicz, W. Lorenz, *Polska wyciąga rękę do Białorusi*, „*Rzeczpospolita*” z dn. 13 IX 2008 r.; A. Poczobut, *Szef polskiej dyplomacji przerywa izolację Białorusi*, „*Gazeta Wyborcza*” z dn. 13 IX 2008 r.

⁵⁰ P. Kościński, *A jednak MSZ chciał poświęcić panią Borys*, „*Rzeczpospolita*” z dn. 4 X 2008 r.; tenże, *Lech Kaczyński wspiera Borys*, „*Rzeczpospolita*” z dn. 9 X 2008 r.

⁵¹ A. Łakoma, *Mińsk zaprasza na zakupy*, „*Rzeczpospolita*” z dn. 24 II 2009 r.

W kwestii kontaktów gospodarczych należy stwierdzić, że poprawiły się atmosfera współpracy i jej zakres⁵². Wielość i różnorodność podjętych w czasie spotkań tematów świadczy o istnieniu wielu istotnych kwestii wymagających regulacji oraz dowodziła słuszności obranego kierunku wciągania autorytarnych władz Białorusi w konstruktywny dialog.

Poprawa atmosfery w kontaktach dwustronnych miała szersze tło międzynarodowe. Po latach nieskutecznej izolacji Białorusi także Unia Europejska zaczęła podejmować próby ożywienia dialogu z władzami w Mińsku. Wyróżnić można trzy zasadnicze czynniki, które wpłynęły na zmianę podejścia Wspólnoty. Po pierwsze, Unia Europejska zaczęła aktywnie rozwijać politykę sąsiedztwa, którą mieli zostać objęci także wschodni sąsiedzi UE. Spowodowało to, że w Brukseli porzucono utarty schemat myślenia o Białorusi jako obszarze wyłącznych wpływów Rosji. Tym sposobem kraj ten, podobnie jak Ukraina, stał się polem geopolitycznej rywalizacji. Po drugie, wojna pomiędzy Rosją i Gruzją w sierpniu 2008 roku unaoczniała Zachodowi, że dla władz rosyjskich wciąż jest charakterystyczna predylekcja do siłowych rozwiązań konfliktów politycznych. W obliczu napięć białorusko-rosyjskich i napastliwej retoryki Kremla można było zadawać uzasadnione pytanie o trwałość białoruskiej suwerenności. W jej imię dopuszczono złagodzenie postępowania wobec reżimu Aleksandra Łukaszenki, mimo że wybory parlamentarne na Białorusi we wrześniu 2008 roku nie spełniły kryteriów demokracji⁵³. Po trzecie, sama Białoruś wykonała gesty pozwalające krajom unijnym na odmrożenie kontaktów dwustronnych. W połowie 2008 roku nastąpiły poważne zmiany w prezydenckim *entourage'u*. Zmiana ta pozwoliła na kreowanie nowego, bardziej liberalnego i technokratycznego wizerunku aparatu władzy. Dowodem było całkowite zwolnienie więźniów politycznych, w tym Aleksandra Kazulina – dawnego rywala Łukaszenki w wyborach prezydenckich. Porozumiano się w sprawie otwarcia w Mińsku przedstawicielstwa Komisji Europejskiej⁵⁴.

Następująca poprawa klimatu relacji politycznych pozwoliła na przedsięwzięcie oczekiwanych i pożądanых kroków ku rozszerzeniu polsko-białoruskiej współpracy gospodarczej i zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego. Najistotniejsze z nich miało miejsce we wrześniu 2009 roku – podpisano memorandum o polsko-białoruskiej współpracy w dziedzinie elektroenergetyki.

Działania podjęte w celu zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Polski należy ocenić za bardzo pozytywne, zwracając jednocześnie uwagę na wiele zaniedbań w tym zakresie. Przez długie lata, patrząc na Białoruś przez pryzmat haseł o autorytarzmie przywódcy traktowanego jako „prawa ręka Kremla” i awangarda rosyjskich wpływów, nie uważano w Warszawie, że Republika Białoruś posiada własne interesy, jednokrotnie sprzeczne z rosyjskimi, a zbieżne z polskimi. Dowodzi tego gazociąg Nord Stream, który Łukaszenko nazwał „najgłębszym projektem w historii Rosji”⁵⁵. Mińsk pozytywnie wyraża się o możliwości

⁵¹ A. Łakoma, *Mińsk zaprasza na zakupy*, „Rzeczpospolita” z dn. 24 II 2009 r.

⁵² O. Samusik, *Ulica s dwustoronnim dwizenijem*, „Bielarus' siegodnia” z dn. 5 XI 2008 r.

⁵³ *Declaration by the Presidency of the Council of the European Union on the parliamentary elections in Belarus*, dostępny w Internecie: www.eu2008.fr/PFUE/lang/en/accueil/PFUE-09_2008/.. (dostęp 20 VI 2011 r.); J. Pawlicki, A. Poczobut, *Wyborczy kontrakt z Białorusią*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 25 IX 2008 r.; P. Kościński, P. Zychowicz, *Wyborczy test reżimu*, „Rzeczpospolita” z dn. 29 IX 2008 r.

⁵⁴ A. Wierzbowska-Miazga, *Dymisja Wiktara Szejmana – szarej eminencji Białorusi*, „Tydzień na Wschodzie” nr 23(57), biuletyn OSW; *Obszar WNP: witamy w ciężkich czasach*, *Rocznik strategiczny 2008/09*, Warszawa 2009, s. 222.

⁵⁵ W. Woljaniuk, *Zaczem sub'jektow delat' ob'jektami*, „Bielarus' siegodnia” z dn. 17 I 2007 r.

rozbudowy i przedłużenia gazociągu Odessa–Brody do Płocka, co leży również w polskim interesie. Zbieżność interesów Warszawy i Mińska w zakresie bezpieczeństwa energetycznego udowadnia, iż Białoruś winna być uwzględniana w polityce polskiego rządu i traktowana jako partner w rozmowach o zapewnieniu stabilności w regionie.

Pewne ocieplenie relacji Białorusi z krajami zachodnioeuropejskimi oraz perspektywa uczestnictwa kraju w Partnerstwie Wschodnim nie odstręczyła władz w Mińsku od dążenia do długofalowego celu, jakim wydaje się być likwidacja niezależności Związku Polaków na Białorusi. Na przełomie 2009 i 2010 roku doszło do kolejnej fali oskarżeń pod adresem Andżeliki Borys i środowiska polskiego, skupionego w nieuznanym przez władze Białorusi ZPB. W białoruskiej prasie ukazały się artykuły dyskredytujące działalność oraz negatywnie oceniające polską politykę wschodnią, w tym wielokrotnie krytykowaną *Kartę Polaka*⁵⁶. W lutym 2010 roku białoruskie władze przemocą odebrały iwienieckiej Polonii Dom Polski i przekazały uznanemu przez siebie ZPB. Protest polskiego MSZ, wezwanie na rozmowę białoruskiego ambasadora w Warszawie Wiktora Gajsionka oraz polskiego ambasadora w Mińsku Henryka Litwina nie odniosły rezultatu. Bezradność władz polskich, niemożność ingerencji w wydarzenia zachodzące na Białorusi spowodowały ostrą wymianę zdań wśród polskich polityków⁵⁷.

Odnosząc działania białoruskich władz wobec Polaków skupionych wokół Borys do szerszego kontekstu stosunków Republiki Białoruś z Unią Europejską, należy podkreślić, iż Mińsk nawet w „okresie próbnym”, gdy Bruksela zawiesiła czasowo sankcje za niedemokratyczne kroki Białorusi, nie rezygnował z działań mających na celu zapewnienie stabilności reżimu. Likwidację niekontrolowanych ośrodków społeczności polskiej można łączyć z zaplanowanymi na wiosnę 2010 roku wyborami lokalnymi na Białorusi. Dowodzi to, iż nawet wyrażanie woli dialogu z Unią Europejską oraz pewne oznaki demokratyzacji były jedynie grą kierownictwa Białorusi, skrywającą rzeczywistą chęć wzmocnienia pozycji *establishmentu*. Dokonując pacyfikacji iwienieckiej Polonii oraz nasilając działania przeciw Borys, białoruskie kierownictwo państwowe „testowało” Zachód, sprawdzając przed wyborami prezydenckimi w 2010 roku, jak daleko sięgają granice jego wyrozumiałości⁵⁸. Wiedząc o tym, że dla Unii Europejskiej Białoruś staje się obszarem o znaczeniu geostrategicznym, Mińsk starał się wysondować, na ile może sobie pozwolić w prowadzeniu działań w dotychczasowym niedemokratycznym stylu.

W nienajlepszej atmosferze dla dwustronnych relacji odbyła się pierwsza od lat wizyta wysokiego rangą przedstawiciela władz Republiki Białoruś w Polsce. W 12 lutego 2010 roku na zaproszenie ministra Radosława Sikorskiego przybył szef białoruskiej dyplomacji Siergiej Martynow. Rozmowy dotyczące problemu Związku Polaków na Białorusi nie przyniosły rozwiązania. Za jedyne wymierny rezultat wizyty Martynowa należy uznać podpisanie *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o zasadach*

⁵⁶ D. Krjat, *Niepriliczyne miorwyje duszy, „Biełarus’ siegodnia”* z dn. 23 XII 2009 r.; *Naciski na mniejszość polską na Białorusi, „Tydzień na Wschodzie”* nr 1 (119) z dn. 6 I 2010 r.

⁵⁷ A. Pisalnik, P. Zychowicz, *Białoruska milicja zajęła Dom Polski w Iwieńcu, „Rzeczpospolita”* z dn. 9 II 2010 r.; *Mińsk wzmaga represje wobec ZPB Andżeliki Borys, „Tydzień na Wschodzie”* nr 6 (124) z dn. 10 II 2010 r.; P. Wroński, A. Borys, *Polska ostrzega Mińsk, „Gazeta Wyborcza”* z dn. 16 II 2010 r.; A. Pokrowskij, *Sud da dieło, „Biełarus’ siegodnia”* z dn. 16 II 2010 r.

⁵⁸ *Białoruś testuje Unię, „Gazeta Wyborcza”* z dn. 17 II 2010 r.; *Od kija lepszy kij i marchewka, „Gazeta Wyborcza”* z dn. 17 II 2010 r.

małego ruchu granicznego⁵⁹. Ponowna wizyta białoruskiego dyplomaty miała miejsce w maju 2010 roku, był on uczestnikiem nieformalnego szczytu państw Partnerstwa Wschodniego. W 2010 roku doszło również do dwukrotnego spotkania ministra Sikorskiego z prezydentem Łukaszenką. W lutym w Kijowie białoruski polityk zapewniał, że w stosunkach bilateralnych „nie ma żadnych problemów, są tylko nieporozumienia, które można przewyciężyć”⁶⁰. W czasie wizyty Sikorskiego w Mińsku w listopadzie 2010 roku polski polityk zapewniał o woli rozwoju współpracy Polski i UE z Białorusią. W nadziei na uczciwe wybory prezydenckie w grudniu 2010 roku, Sikorski wraz z niemieckim szefem dyplomacji Guido Westerwelle deklaruowali udzielenie pomocy materialnej w wysokości 3 miliardów euro⁶¹.

Istotny wydaje się fakt, że zmiana postępowania wobec władz Białorusi spowodowała niejednoznaczne reakcje środowisk politycznych w Polsce. Faktu, że brak w Polsce konsensusu w kwestii polityki wschodniej (podobnie jak i w innych obszarach zagranicznej aktywności RP) dowodzi ostra krytyka postępowania ministra Sikorskiego w kwestii białoruskiej wyrażana przez Prawo i Sprawiedliwość⁶². Sytuacja ta jest poważnym problemem na drodze do budowy określonego, bazującego na konsensusie w najbardziej rudymenarnych kwestiach, algorytmu relacji z niedemokratycznym reżimem Łukaszenki.

Lata 2007–2010 przyniosły istotne ożywienie kontaktów białorusko-polskich i wyraźnie kontrastowały z zastojem lat wcześniejszych. Zanotowano pewien postęp w dialogu politycznym, jednak kontakty pozostawały chłodne, obciążone balastem niewyjaśnionych problemów. Dalszy postęp w relacjach dwustronnych władze Polski uzależniały od demokratyczności białoruskich wyborów prezydenckich w grudniu 2010 roku. Ich nieprawidłowy przebieg i represje wobec opozycji stały się przyczyną rewizji dotychczasowej polityki ostrożnego dialogu. Sejm RP w przyjętej w lutym 2011 roku uchwale potępił władze Białorusi za stosowanie przemocy wobec opozycji. Dokument zawiera zapis deklarujący solidarność i wsparcie dla osób „walczących o demokratyczną Białoruś” oraz stwierdzenie, że „Sejm RP opowiada się za znaczącym zwiększeniem nakładów budżetowych na projekty demokratyzacyjne na rzecz Białorusi”⁶³. Powyborcze represje, skierowane też przeciwko działaczom nieuznawanego przez władze Związku Polaków na Białorusi, stały się przyczyną zamrożenia dialogu na najwyższym szczeblu. W 2011 roku władze w Mińsku powróciły do agresywnej kampanii

⁵⁹ *Wizyta Ministra Spraw Zagranicznych Białorusi Siergieja Martynowa w Warszawie*, dostęp w Internecie: www.msz.gov.pl/Wizyta,Ministra,Spraw,Zagranicznych,Bialorusi,Siergieja,Martynowa,w,Warszawie,33782.html (dostęp 20 VI 2011 r.); *O wizytie Ministra inostrannyh dzieł Biełarusi S. Martynowa w Pol'szu*, www.mfa.gov.by/ru/press/news/ae01ea1909fe652d.html (dostęp 15 I 2011 r.); J. Hasczyński, *Męska rozmowa o Andżelice Borys*, „Rzeczpospolita” z dn. 13 II 2010 r.; M. Wojciechowski, *Mińsk do Europy? Nic na siłę*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 13 II 2010 r.

⁶⁰ *Biełarus' i Ukraina wstępują w nowy etap strategicznego partnerstwa*, <http://www.president.gov.by/press84364.html#doc> (dostęp 20 VI 2011 r.).

⁶¹ Szerzej: A. Tichomirow, *Polityczeskije aspekty pol'sko-biełarusskikh otnoszenij w 2009–2010 gg.*, [w:] W.G. Szadurski (red.), *Biełarus–Polszcza: dwa dziesięcioletnia miżdziażnauny znosin: materyjały biełarуска-polskaha krugłaha stoła*, Mińsk 2010, s. 12.

⁶² Zob. m.in.: J. Kaczyński, *Sikorski przegrał Białoruś*, www.rp.pl/artukul/603086.html, (dostęp 20 VI 2011 r.).

⁶³ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 lutego 2011 r. w sprawie wsparcia dla społeczeństwa obywatelskiego w Republice Białoruś*, „Monitor Polski” nr 18/2011, poz. 183, s. 938; *Sejm potępi Łukaszenkę*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 21 II 2011 r.; *Komorowski: Wspierajmy Białorusinów*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 21 II 2011 r.

propagandowej przeciwko Polsce. Podstawą do niej stała się sprawa zgodności Karty Polaka z prawem międzynarodowym. Zagadnienie ma zbadać białoruski sąd, jednak sprawa ta może być początkiem kolejnego etapu walki o pełne podporządkowanie mniejszości polskiej⁶⁴.

Rekapitułując obecny stan stosunków polsko-białoruskich, należy podkreślić, że istotą polskiej polityki wschodniej jest utwalenie suwerennych bytów państwowych Białorusi, Ukrainy oraz innych republik postradzieckich. W tym kontekście warto zauważyć rolę Aleksandra Łukaszenki w zakresie umacniania białoruskiej suwerenności. Jednoznaczne oceny moralne władz białoruskich, wobec których stosowano miano „ostatniej dyktatury w Europie”, wykluczały głębszą refleksję wśród polskiej klasy politycznej. Państwo białoruskie przez sam fakt istnienia ma moc kreuującą: pojawiają się nawyki myślenia „o swoim”, codziennego rozróżniania swojego i obcego; jest także wspólnotą interesów gospodarczych, niezależnie od politycznych działań Łukaszenki⁶⁵. Społeczna zgoda i autentyczne poparcie dla prezydenta Białorusi przez lata stanowiło osnowę stabilności kraju. Republika Białoruś, wraz z petryfikacją państwowości ustabilizowała własne interesy narodowe, niebędące prostym odbiciem interesów Kremla. Skuteczność izolacjonizmu w stosunku do najbliższego sąsiada budzi wątpliwość w obliczu braku europejskiej solidarności. Politycy Włoch, Litwy i Niemiec oraz zachodnioeuropejski kapitał budują kontakty z Białorusią, dla której jest to szansa na ograniczenie zależności gospodarczej i finansowej, a także politycznej od Rosji. Niechętnie, ideologicznie uwarunkowane stanowisko Polski wydaje się nie służyć wzmocnieniu białoruskiej państwowości. Polskie wsparcie dla białoruskiej opozycji, funkcjonowanie radia Racja i telewizji Biełsat nie musi przełożyć się na budowę przyszłej Białorusi, zgodnej z polską wizją⁶⁶.

Konfiguracja zmiany podejścia UE do Białorusi oraz okresowych tendencji liberalizacyjnych w tym kraju dała impuls do poszukiwania polsko-białoruskich punktów styczności, między innymi w ukrytych, aczkolwiek istniejących od dawna, kwestiach bezpieczeństwa energetycznego i niewykorzystanym potencjale gospodarczym, płynącym z bezpośredniego sąsiedztwa. Wyzwaniem dla polskiej dyplomacji pozostaje wypracowanie modelu postępowania, pozwalającego na realizację żywotnie ważnych dla Polski interesów przy jednoczesnym zachowaniu krytycznego i wstrzemięźliwego stosunku wobec obozu rządzącego Białorusią Aleksandra Łukaszenki.

Kreśląc perspektywy stosunków polsko-białoruskich warto pamiętać, iż polska polityka wschodnia nadal będzie funkcją stosunków Rosja-Zachód, a postępowanie wobec Białorusi będzie wektorem zależnym od kontaktów z Rosją. Znaczenie polskiej polityki wschodniej będzie rosło wraz z ekspansywnymi tendencjami Rosji, gdyż zyska na znaczeniu postulat suwerennych republik leżących między Polską a Rosją, słabło zaś będzie w sytuacji politycznej woli podążania Moskwy za wzorcami okcydentalnymi i wygaszania napięć w sto-

⁶⁴ Nowa skierowana przeciwko Polsce kampania propagandowa na Białorusi, „Tydzień na Wschodzie” nr 8 (168) z dn. 3 III 2011 r.

⁶⁵ M.J. Karp, *Białoruska ucieczka od wolności*, [w:] J. Borkowicz, J. Cichocki, K. Pełczyńska-Nałęcz (red.), *Okręt Koszykowa*, Warszawa 2007, s. 123–124.

⁶⁶ Świadczy o tym między innymi fakt, iż białoruska opozycja o zabarwieniu narodowym domagała się w „przedłukaszenkowskim” okresie istnienia Republiki Białoruś rewizji granicy polsko-białoruskiej, czy też wyeliminowania języka polskiego z kościoła katolickiego na Białorusi. Szerzej: Z.J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po 1989 roku) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003, s. 200, 256.

sunkach ze społecznością transatlantycką. W tym kontekście będą się rozwijać relacje polsko-białoruskie, będące obecnie jednym z węzłowych problemów polskiej polityki wschodniej. Oczekiwane przez polską klasę polityczną odejście Aleksandra Łukaszenki od władzy nie musi oznaczać jednoznacznego wyboru na rzecz europeizacji i demokratyzacji Białorusi. Postępujące w warunkach izolacji reżimu przez Zachód ekonomiczne uzależnienie Mińska od Rosji może oznaczać, że wkrótce Białoruś całkowicie utraci suwerenność gospodarczą i polityczną. W interesie Polski leży istnienie demokratycznej, lecz w pierwszej kolejności niepodległej, Białorusi.